

dr Dorota Kaźmierczak-Pec
Dolnośląska Szkoła Wyższa
Wydział Nauk Społecznych i Dziennikarstwa
Instytut Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych
dorota.kazmierczak-pec@dsw.edu.pl

BEZPIECZEŃSTWO W RZECZYWISTOŚCI PONOWOCZESNEJ

Streszczenie: Zmiany zachodzące we współczesnym świecie ponowoczesnym dotyczą także państw narodowych. Obejmują one sferę suwerenności, w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym, zakresu władzy i funkcji państwa. Rośnie współzależność państw i jednocześnie ograniczeniu ulegają możliwości sterowania procesami gospodarczymi, społecznymi, a nawet politycznymi, przez władzę państwową. Potrzeba bezpieczeństwa pozostaje zasadniczą częścią interesu każdej zbiorowości i podstawową funkcją państwa. Tej funkcji nie może skutecznie zapewnić żadna, nawet najbardziej skuteczna instytucja ponadnarodowa czy międzynarodowa. Od początków lat dziewięćdziesiątych XX w. obserwujemy proces przesuwania się ośrodka władzy państwowej w górę, ku strukturom ponadpaństwowym, oraz w dół – do poziomu społeczności regionalnych i lokalnych, co, niewątpliwie, jest wyzwaniem dla autonomii państwa, państwowości i narodowości. Obecnie suwerenność to raczej prawo suwerena do ostatecznego decydowania o tym, w jaki sposób jest wykonywana pochodząca odeń władza, czy i na ile jest realizowana w jego interesie. Ma to ogromne znaczenie w kontekście przyszłości, w której ostateczną konfigurację socjoekonomiczną mogą tworzyć nie państwa, ale regiony. Zasadnicza zmiana w pojmowaniu i definiowaniu bezpieczeństwa, jaka dokonała się współcześnie, to przeniesienie akcentu bezpieczeństwa podmiotowego z państwa narodowego, na człowieka (human security), który stał się podstawowym podmiotem bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo państwa, współczesne bezpieczeństwo, ewolucja pojęcia bezpieczeństwa.

Świat się zmienia – to wiadomo. Zmiany następują szybciej niż kiedykolwiek wcześniej w historii ludzkości. Pytania dotyczą raczej tego, czy są na tyle fundamentalne, że świadczą o końcu epoki, którą zwykliśmy nazywać nowoczesnością, czy dotarliśmy do granic nowoczesności, czy jedynie do jej kolejnego etapu? Odpowiedź na tak postawione pytania jest trudna, zważywszy, że nie można spojrzeć na współczesne sobie czasy z właściwym dystansem i obiektywizmem, całościowo i w sposób skończony. Dla uczestników współczesnych wydarzeń nic nie wydaje się oczywiste. Jakimi metodami i za pomocą jakich teorii i narzędzi można zmierzyć i opisać globalną rzeczywistość? Można interpretować symptomy zmian, ale wyniki takich prac bywają skrajnie różne w zależności od zastosowanych paradygmatów i zmiennych. Metoda historyczna nie ma już zastosowania dla badania współczesności. Wydarzenia i procesy, jakie zaszły na świecie w XX w., nie mają precedensu w historii – w drugiej połowie wieku doszło do zasad-

nicznych zmian w komunikacji, sposobie funkcjonowania systemu międzynarodowego, pojmowania państwa narodowego, w gospodarce, w systemie wartości i świadomości ludzkiej. Świat przestał być płaskim stołem bilardowym, zyskał dodatkowo, ponadnarodowy wymiar z nieskończoną liczbą powiązań i relacji na wielu płaszczyznach – zmienił się w gęsto utkną sieć.

Archetypem współczesnego systemu międzynarodowego był system, jaki wyłonił się ze średniowiecznego świata po pokoju westfalskim. System ten nadał znaczenie takim wartościom, jak suwerenność państwa, równowaga sił czy racja stanu, rozumiana jako usprawiedliwienie każdego działania, które utrwała lub powiększa potęgę państwa. Środowisko międzynarodowe stawało się poliarchiczne, co chroniło idee terytorialnego i suwerennego państwa, i, w wyniku tworzenia się nowego układu terytorialnego, nietrwałych sojuszy i ciągłych wojen, w wysokim stopniu anarchiczne. Pojawiły się wówczas państwa zbliżone organizacyjnie do modelu państwa współczesnego. Dalszy rozwój stosunków międzynarodowych wiązał się ściśle z odkryciami naukowo-technicznymi, intensyfikacją kontaktów gospodarczych i handlowych oraz politycznych. Pojawiają się nowi aktorzy na arenie międzynarodowej – najpierw pozarządowe, nieco później rządowe organizacje międzynarodowe (Łoś-Nowak, 2004, s. 11-35).

Świat wchodził w nową fazę przyspieszonego rozwoju także za sprawą nowych idei i prądów myślowych – zaczęła krążyć teoria praw jednostki, sekularyzm, pojęcie umowy społecznej, równości wobec prawa, praw politycznych, coraz silniejsze stawało się przeświadczenie zrodzone z myśli liberalnej, że kluczem do sukcesów państwa nie jest ekspansja terytorialna, ale wolny od ograniczeń handel międzynarodowy (Łoś-Nowak, 2006, s. 13-21).

Siłą napędową wielu z tych zmian był nowy sposób tworzenia dóbr – masowa produkcja przemysłowa, która wygenerowała masową konsumpcję, masowe środki przekazu, masową edukację i kulturę. Zmieniała się struktura rodziny: w miejsce modelu dużego gospodarstwa, wielopokoleniowego, charakterystycznego dla epoki agrarnej, pojawiła się tak zwana rodzina nuklearna – mała, skupiona wobec jednego jądra, typowa dla epoki przemysłowej (Toffler, A., H., 2006, s. 27).

Poczynając od XVIII w., stopniowo zaczęto nazywać stan współczesny „cywilizacją nowoczesną”, przeciwstawiając tym samym społeczeństwo nowoczesne formie z przeszłości, nazywanej społeczeństwem tradycyjnym. Idea nowoczesności miała zabarwienie wartościujące: to, co nowoczesne, było zdecydowanie lepsze niż to, co je poprzedzało. Tradycja utożsamiana była z zastojem, monotonnym odtwarzaniem tych samych sposobów życia, brakiem postępu. W opisach cywilizacji nowoczesnej na plan pierwszy wysuwały się takie cechy, jak: niczym niepoahamowana dynamika, nieposzanowanie świętości („odczarowanie świata”, jak to ujął Max Weber), kult nowości, nieustanne poddawanie wszelkich form życia próbie użyteczności i odrzucanie tych, które egzaminu nie zdały, pęd do zmiany i przekonanie, że przy odpowiednim namyśle i wysiłku wszystko można ulepszyć. Podsumowując już niemal dwustuletni okres nowoczesności, Krzysztof Pomian określił Europę jako „cywilizację transgresji”. Specjalizuje się ona w przekraczaniu i naruszaniu wszelkich granic (nie tylko terytorialnych) i wyznaczaniu wciąż nowych,

z góry przemysłanych jako wyzwanie, rzucone stanowi obecnemu i podnieta dla nowych wysiłków (Kwaśniewicz, et al., 1998, s. 350-355).

Wśród najwybitniejszych, współczesnych nam myślicieli, socjologów i politologów, panuje zgoda, że rzeczywistość, w jakiej żyjemy, uległa w ostatnich dziesięcioleciach na tyle istotnym zmianom, że należy oddzielić ją pojęciowo od tej zastanej na początku drugiej połowy XX w. Już w latach 60-tych XX w. zaczęto dostrzegać pierwsze zmiany w organizacji życia społecznego wysoko rozwiniętych społeczeństw. Jednymi z pierwszych uczonych, którzy dostrzegli fundamentalny charakter tych zmian, byli Marshall MacLuhan i Daniel Bell. MacLuhan w książce *Understanding media. The Extension of Man* sformułował pojęcia globalnej wioski i wieku informacji. Jego prace łączyło wspólne założenie, że postęp technik komunikacji doprowadzi do zmian w kulturze i porządku społecznym. Bell (Bell, 1975) natomiast stworzył teorię społeczeństwa postindustrialnego, w której wykazywał, że najistotniejszym wyznacznikiem nowej cywilizacji jest wzrost znaczenia wiedzy teoretycznej i przejście od produkcji towarowej do przetwarzania informacji. Społeczeństwo postindustrialne oparte miało być na wiedzy i wiedzę miało produkować (Potulski, 2010, s. 7-9).

Alvin Toffler, w wydanej w 1970 r. pracy *Szok przyszłości*, pisał, że cywilizacja przemysłowa dobiega końca. W kolejnej książce, z 1980 r., pt. *Trzecia fala*, dokonał błyskotliwej analizy epoki industrializmu, czasów współczesnych z perspektywy przyszłości. Czasy industrializmu określa on jako okres przejściowy, łączący rolniczy sposób życia z wysoko technologiczną nieprzemysłową cywilizacją. Tym samym, mamy obecnie na świecie do czynienia z trzema cywilizacjami, kontrastującymi i rywalizującymi ze sobą, między którymi dochodzić musi to konfliktów: cywilizację motyki (pierwsza fala – agrarna), taśmy montażowej (druga fala – przemysłowa) i komputera (trzecia fala – postprzemysłowa). Przemianom społecznym zawsze towarzyszy konflikt – współczesny nie zachodzi między Wschodem a Zachodem, Północą i Południem, ani między różnymi grupami etnicznymi i religijnymi, jak twierdzi S. Huntington, ale ma charakter falowy, jest wynikiem zderzenia się cywilizacji znajdujących się na trzech różnych etapach rozwoju. W państwach trzeciej fali, opartych na wiedzy, masowa produkcja przemysłowa jest przeżytkiem. Sprzedają one światu informacje i innowacje, metody zarządzania, kulturę masową, nowoczesne technologie, oprogramowanie, modele edukacji, techniki szkoleniowe, opiekę medyczną, usługi finansowe a także ochronę wojskową i wiele innych. W miarę jak informacja i wiedza coraz bardziej zastępują surowce i przemysłowe, stają się w coraz mniejszym stopniu zależne od krajów pierwszej i drugiej fali. Jeśli współczesny nowy podział świata na trzy części nie wydaje się od razu oczywisty, to dlatego, że przejście od porządku gospodarczego drugiej fali do porządku trzeciej fali nigdzie nie przybrało postaci ostatecznej – nawet w Stanach Zjednoczonych czy Japonii (por. Toffler, 1997; Toffler A., H., 2006).

Współczesna debata dotyczy charakteru i głębokości przeobrażeń: czy przemiany społeczne, gospodarcze, polityczne we wzorcach stosunków międzynarodowych, relacjach międzyludzkich i kulturze życia codziennego są tak zaawansowane, że można mówić o nowym etapie historycznym i nowym typie społeczeństwa, kresie nowoczesności, czy jedynie o nowym jej etapie?

Anthony Giddens mówi o „późnej nowoczesności”, w której wyostrzeniu uległy nierozwiązane problemy nowoczesności i ujawniły się ich konsekwencje. W książce *Konsekwencje nowoczesności* przedstawia alternatywę dla koncepcji ponowoczesności, którą nazywa „nowoczesnością zradykalizowaną”, będącą następstwem globalizacji, która jest dla niego procesem rozprzestrzenienia się w świecie Zachodnich instytucji, które miażdżą inne kultury, nierównomiernego rozwoju społecznego, destabilizacji i tworzenia się nowych form powiązań ogólnoswiatowych. Ani globalizacja, ani radykalizacja rzeczywistości, nie są procesami zakończonymi (Giddens, 2008, s. 105-106, 123-124).

Jednocześnie warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zaproponowane przez niego rozróżnienie terminów *postmodernizm* i *ponowoczesność*. *Postmodernizm* odnosi się do refleksji estetycznej o naturze nowoczesności. Giddens radzi używać tego terminu na określenie stylów i prądów w sztukach plastycznych, architekturze czy literaturze. *Ponowoczesność* natomiast odnosi się do trajektorii rozwoju społecznego, braku pewności i zerwania z fundacjonalizmem (Giddens, 2008, s.32-33).

Zygmunt Bauman pisze o nowej fazie nowoczesności, którą nazywa „płynną” w odróżnieniu od „stałej”, klasycznej nowoczesności, w której istniały instytucje stojące na straży powtarzalności wzorców i rutyn życia społecznego. Wśród zmian, jakie nastąpiły w przeciągu ostatnich kilku dziesięcioleci, przyczyniających się do powstania nowych, bezprecedensowych warunków życia i nowych wyzwania, poza kryzysem instytucji politycznych i społecznych, zalicza,:

1. separację władzy i polityki, czyli wymykania się dużej części kompetencji władczych nowoczesnego państwa do niepoddającej się politycznej kontroli globalnej i eksterytorialnej przestrzeni. Nieobecność politycznej kontroli czyni istniejące jeszcze instytucje polityczne (ich inicjatywy i przedsięwzięcia) coraz mniej istotnymi z punktu widzenia rozwiązywania życiowych problemów obywateli państw narodowych, którzy przestają poświęcać im swoją uwagę. To z kolei zachęca instytucje państwa do przenoszenia (subsidiaryzowania) swoich funkcji na rzecz prywatnej inicjatywy i jednostek;

2. zanik wspólnotowego, opartego na państwie, ubezpieczenia od indywidualnego niepowodzenia lub nieszczęścia, co podmywa fundamenty solidarności społecznej. Wystawienie jednostki na kaprysy rynku towarów i pracy inspiruje i promuje podziały a nie jedność, premiuje postawy konkurencyjne, degraduje współpracę i działania zespołowe do tymczasowych taktyk, które należy porzucić lub zawiesić, gdy tylko przestaną przynosić oczekiwane korzyści. Społeczeństwo coraz częściej traktuje się i postrzega jako sieć, a nie strukturę;

3. upadek długoterminowego myślenia, planowania i działania w długiej perspektywie. Prowadzi to do podziału historii politycznej (i jednostkowych biografii) na szereg epizodów i projektów, które nie łączą się w sekwencje, do których dałoby się zastosować takie pojęcia jak *rozwój*, *dojrzewanie*, *kariery* czy *postęp*. Środki, które sprawdziły się w przeszłości, muszą być ciągle modyfikowane stosownie do rozwoju okoliczności – nagle „zapominanie przeterminowanych informacji” i szybka zmiana nawyków mogą okazać się istotniejsze dla przyszłych sukcesów, aniżeli zapamiętywanie przeszłych posunięć i budowa strategii w oparciu o doświadczenie z przeszłości;

4. przeniesienie odpowiedzialności za rozwiązywanie dylematów tworzonych przez ulotne i nieustannie zmieniające się okoliczności na barki jednostek (Bauman, 2007, s. 7-11).

„Otwartość” społeczeństwa zyskała, według Baumana, nowe znaczenie, o którym nie śniło się Karłowi Popperowi, autorowi zdania: „Jeśli idea społeczeństwa otwartego pierwotnie oznaczała samostanowienie wolnego społeczeństwa dumnego ze swojej otwartości, to obecnie przywodzi na ogół na myśl przeraźliwe doświadczenie heteronomicznych, bezbronnych populacji przytłaczanych przez siły, których one ani nie kontrolują, ani naprawdę nie rozumieją, przerażonych swoją własną bezbrannością, owładniętych obsesją bezpieczeństwa swoich granic i zamieszkałej w ich obrębie ludności – ponieważ to właśnie owo bezpieczeństwo wewnątrz granic oraz samych granic wymyka się ich pojmowaniu (...) Na zglobalizowanej planecie, zaludnionej przez przymusowo otwarte społeczeństwa nie sposób uzyskać bezpieczeństwa, a co dopiero niezawodnie je zapewnić w jednym kraju czy (...) grupie krajów.” (cyt. za: Bauman, 2008, s.167).

Zmiany zachodzące we współczesnym świecie dotyczą także państw narodowych, które obecny swój kształt organizacyjny uzyskały w epoce uprzemysłowienia. Obejmują sferę suwerenności, w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym, zakresu władzy, funkcji państwa. Rośnie współzależność państw i jednocześnie ograniczeniu ulegają możliwości sterowania procesami gospodarczymi, społecznymi, a nawet politycznymi, przez władzę państwową. Bauman, opisując możliwości współczesnego państwa w ponowoczesności czy też późnonowoczesności, pisze w *Globalizacji*, że rola rządów państw sprowadza się do pełnienia funkcji *nieco bardziej rozbudowanego komisariatu policji*, którego działania sprowadzają się do zapewnienia sprzyjających warunków dla ewentualnych inwestorów (Bauman, 2000, s. 141 i n.).

Jednak można by przewrotnie zapytać, czy jakakolwiek inna niż państwo organizacja jest w stanie wypełniać funkcje komisariatu, przeciwdziałać i walczyć z przestępczością, dbać o bezpieczeństwo i porządek publiczny efektywniej, niż organizacja państwowa? Wzrost znaczenia międzynarodowego systemu gospodarczego, współzależności i integracji gospodarczej państw nieuchronnie prowadzi do rozrastania się ponadnarodowego organizmu, już nie tylko na płaszczyźnie gospodarki, ale także polityki. Podstawowe komponenty globalnego ładu ulegają rozpadowi, znaczenia nabierają kategorie lokalności i globalności kosztem państw narodowych, które zaczynają być *politycznymi postnarodowymi tworem o miękkich brzegach*, jak określają to Tofflerowie (Toffler, 2006; Toffler, 1997).

Szczególna rola i znaczenie państwa polega na tym, że zdecydowanie bardziej, niż inne podmioty, koncentruje się ono na integracji różnych grup społecznych zamieszkujących jego terytorium. Podstawowym, wspólnym interesem wszystkich grup jest potrzeba poczucia bezpieczeństwa, jako wartości podstawowej, niezbędnej do przetrwania i rozwoju.

Potrzeba bezpieczeństwa jest zasadniczą częścią interesu zbiorowego każdej zbiorowości. Jest to podstawa rozwoju każdego współczesnego państwa, które dąży do sprawowania kontroli i stworzenia koncepcji przygotowującej do sprostania sytuacjom zagrażającym bytowi narodowemu. Tej funkcji nie może skutecznie zapewnić żadna, nawet

najbardziej skuteczna instytucja ponadnarodowa czy międzynarodowa. Od początków lat dziewięćdziesiątych XX w. obserwujemy proces przesuwania się ośrodka władzy państwowej w górę, ku strukturom ponadpaństwowym, oraz w dół – do poziomu społeczności regionalnych i lokalnych, co, niewątpliwie, jest wyzwaniem dla autonomii państwa, państwowości i narodowości. Obecnie suwerenność to raczej prawo suwerena do ostatecznego decydowania o tym, w jaki sposób jest wykonywana pochodząca odeń władza, czy, i na ile, jest realizowana w jego interesie (Łoś-Nowak, 2006, s. 236-247). Ma to ogromne znaczenie w kontekście przyszłości, w której ostateczną konfigurację socjoekonomiczną mogą tworzyć, nie państwa, ale regiony (Toffler, 2006, s. 275).

W tym miejscu wydaje się zasadne odwołanie do pojęć *siły* i *zakresu państwa*, opisanych przez F. Fukuyamę w pracy *Budowanie państwa*. Zakres działalności państwa to zbiór funkcji i celów realizowanych przez rządy. Siła władzy państwowej to zdolność państwa do planowania, realizowania polityki oraz egzekwowania prawa w sposób przez wszystkich zrozumiały, czyli coś, co coraz częściej nazywane jest potencjałem instytucjonalnym państwa, lub siłą potencjału instytucjonalnego. Siła w tym sensie obejmuje zdolność do formułowania i wdrażania polityki, stanowienia i egzekwowania prawa, efektywnego administrowania, kontrolowania przekupstwa i korupcji oraz utrzymywania wysokiego poziomu przejrzystości i odpowiedzialności instytucji rządowych. Instytucje stanowią jedną z najistotniejszych zmiennych w rozwoju państwa. Nie istnieje żadna powszechnie akceptowalna hierarchia funkcji państwa, jednak istnieje powszechna zgoda co to tego, że państwa powinny w pierwszej kolejności zapewnić ochronę i porządek publiczny (Fukuyama, 2005, s.19-35).

Państwo, cedując część swoich kompetencji władczych z poziomu państwowego na lokalny i ponadnarodowy, musi dysponować siłą instytucjonalną, która pozwoli skutecznie regulować i kontrolować ich realizację, przewidywać i dostrzegać wyzwania oraz, przede wszystkim, tworzyć strategie bezpieczeństwa umożliwiające szybkie i skuteczne reagowanie na niekorzystne trendy globalne, sytuacje kryzysowe i zagrożenia. Wiele państw takich długofalowych strategii nie posiada, prowadząc politykę reagowania na to, co się dzieje w środowisku zewnętrznym. Silne instytucje i spójne regulacje zapobiegają anarchizacji życia społecznego i chaosowi w sytuacjach zagrożenia.

Współczesna analiza strategiczna, jako gałąź wiedzy, wykracza daleko poza czynniki wojskowe i militarne, traktując rzeczywistość kompleksowo, jako zorientowaną na polityczną racjonalność, nadrzędną wobec racjonalności wojskowej lub/i ekonomicznej (Kamiński, 1993, s. 4). Zmienia się rola i zadania sił zbrojnych. Niegdyś prawo do wojny – *ius ad bellum* – będące istotnym elementem suwerenności państwa, zostało zastąpione prawem do pokoju. Artykuł 2 Karty NZ zakazuje nie tylko użycia siły, ale nawet groźby jej użycia. Istniejące sojusze wojskowe mają charakter defensywny, a klasyczne konflikty zbrojne stanowią tylko niewielki margines wszystkich konfliktów zbrojnych, choć ich liczba systematycznie od 2004 roku rośnie (*Uppsala Conflict Data Project (PDP)*, www.pcr.uu.se).

We współczesnej strukturze konfliktów zbrojnych dominują te o niskiej intensywności. Z prac Instytutu Badań nad Konfliktami Międzynarodowymi w Heidelbergu (*Heidelberg Institut für Internationale Konfliktforschung*, www.hiik.de) wynika, że od początku

XXI w. (w latach 1999-2009) rośnie liczba konfliktów bez użycia przemocy, konfliktów ukrytych, ujawnionych i kryzysów, z których część przerodzić się może w konflikty zbrojne. Zdaniem H. Munklera, głównym powodem zmniejszania się liczby wojen klasycznych na świecie jest ich koszt, także polityczny – wojny klasyczne są drogie. Można wskazać trzy zachodzące równocześnie procesy determinujące pokojowe współistnienie państw demokratycznych:

1. towarzyszący industrializacji stopniowo rosnący wzrost kosztów prowadzenia wojny;

2. przestawienie wzorów społecznych z dążenia do sławy i poczucia honoru na racjonalność celową;

3. rozwój ram instytucjonalnych, gwarantujących racjonalność decyzji nie tylko gospodarczych, ale także politycznych (Munkler, 2004, s. 93-95, 153-154).

Widoczny wzrost liczby konfliktów innego typu, nowych wojen [autorzy proponują tutaj różne rozwiązania pojęciowe: *low intensity conflict*, małe wojny, dzikie wojny, wojny domowe, konflikty asymetryczne, wojny wewnętrzne, cywilne, wysoce sprywatyzowane, nieformalne, czy ogólniej: postindustrialne. Trutz von Trothe proponuje określenie „wojny neohobbesowskie”, Enzensberg – „wojny molekularne” (Munkler, 2004, s. 36-38; Balcerowicz, 2010, s. 159-160)] jest, za B. Balcerowiczem, konsekwencją rozpadu i zaniku organizacji państwowej w wielu częściach świata pokolonialnego (Balcerowicz, 2006, s. 119). Państwo utraciło „monopol na wojnę”.

Słabość instytucji państwa w większości przypadków nie jest wynikiem wojen domowych, czy innych brutalnych konfliktów, ale stanem typowym. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że jest to efekt zamierzonego demontażu nadzorczych funkcji państwa przeprowadzonego w latach 90-tych XX w. na fali neoliberalnych reform ekonomicznych i politycznych, w wyniku których wiele podsystemów państwa, po prostu, przestało istnieć (Chmielarz, 2010, s.210).

Postindustrialne demokracje skupiają się na dobrobycie, co nie znaczy oczywiście, że nie używają siły militarnej – wojna pozostaje możliwa, ale jest znacznie mniej akceptowalna, wymaga moralnego usprawiedliwienia i poparcia społecznego. Użycie siły może zagrozić celom ekonomicznym i nawet kraje niedemokratyczne, które nie mają oporów moralnych przed użyciem siły, muszą brać pod uwagę, jak wpłynie to na realizację ich założeń gospodarczych. Mimo że korzyści kooperacji stały się ważniejsze od działań wojennych, to siła wojskowa wciąż odgrywa rolę w polityce międzynarodowej (Nye jr., 2007, s.49-51). Państwa, nie rezygnując z siły militarnej jako instrumentu oddziaływania w polityce międzynarodowej, przerzucają odpowiedzialność za konsekwencje jej użycia i ewentualne błędy i porażki na coraz liczniejsze i coraz lepiej zorganizowane prywatne formy świadczące usługi wojenne. Dynamicznie rozwijające się prywatne formy wojenne, nazywane też „firmami ochroniarskimi”, zatrudniają wysoko wykwalifikowanych specjalistów z całego świata. Ci prywatni żołnierze i ich działalność w pełni wpisują się w definicję najemnika Protokołu Dodatkowego I Rezolucji ZO ONZ (rez.32/44) z 1977r., wzywającej państwa do wydania regulacji prawnych zabraniających przeprowadzania na ich terytorium werbunku, finansowania i szkolenia oraz zabraniających ich obywatelom służyć w charakterze najemników (Bieżanek, 1982, s. 148). Firm wojskowych są setki.

Dysponują ogromnymi środkami finansowymi, najnowszymi technologiami wojskowymi, profesjonalnym zapleczem logistycznym i, przede wszystkim, są bardzo dyskretne w zakresie umów, jakie zawierają. Największe z nich są notowane na giełdach (ich kursy zanotowały wyraźny wzrost po 11 września 2001 r., podczas gdy wszystkie inne straciły na wartości) i realizują zlecenia rządowe w bardzo zróżnicowanym zakresie: od ochrony różnego rodzaju obiektów (np. rurociągi) przez kompleksową obsługę logistyczną (organizacja obozów, transmisje satelitarne) po handel bronią i technologiami (w tym informatycznymi), działania wojenne, szpiegostwo i dywersję. Oczywistym nasuwającym się tutaj pytaniem jest, na ile państwa rzeczywiście kontrolują działalność tego typu przedsiębiorstw i czy, biorąc pod uwagę komercyjny charakter ich działalności, są one odpowiednimi podmiotami do scedowania odpowiedzialności za wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo państwa (Uessler, 2008).

Współcześnie można wyróżnić dwa podejścia do pojęcia bezpieczeństwa narodowego: tradycyjne, racjonalistyczne, skupiające się na obronie narodowego, suwerennego państwa przed zagrożeniami zewnętrznymi o charakterze militarnym, oraz pozimnowojenne, szerokie ujęcie problemu bezpieczeństwa, uwzględniające nie tylko zagrożenia militarne, ale też pozamilitarne, tj. bezpieczeństwo społeczne, ekonomiczne, ekologiczne, itp., co oznacza spostrzeżenie nowych zagrożeń o charakterze pozamilitarnym.

Przyspieszenie procesów globalizacji przyczyniło się do nowego, bardziej zinternacjonalizowanego spojrzenia także na sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego. Z politologicznego punktu widzenia, pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego odnosi się do całości państwa w jego różnych aspektach – militarnym, politycznym, społecznym, gospodarczym, kryminalnym, ekologicznym, obywatelskim, informacyjnym, telekomunikacyjnym, i utożsamia często z bezpieczeństwem narodowym.

Pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego często, zwłaszcza w odniesieniu do państw autorytarnych, czy szerzej niedemokratycznych, wywołuje pejoratywne skojarzenia. Niemal do końca lat 80-tych XX w. w naszej części Europy miało charakter ideologiczny i wiązało się ze zwalczaniem wewnętrznych przeciwników systemu politycznego, najczęściej inspirowanych z zewnątrz, oraz kojarzyło się z mechanizmem jego wymuszonej legitymizacji i represji. Na Zachodzie pojęcie to obejmowało zwalczanie komunistycznej infiltracji, a także podejmowanie różnych rozwiązań siłowych wobec ruchów protestu. W tym kontekście bezpieczeństwo wewnętrzne obejmowało, i na Wschodzie i Zachodzie, zwalczanie zagrożeń z zewnątrz – ochronę państwa i określonego ustroju politycznego przed zagrożeniami, których źródeł upatrywano w zimnej wojnie i dywersji ideologicznej z zewnątrz.

Takie podejście do bezpieczeństwa było państwowcentryczne, koncentrowało się na ochronie integralności terytorialnej, politycznej niezależności, możliwości przetrwania i rozwoju. W najogólniejszym sensie obejmowało wszystko to, co wiązało się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium i było w kompetencji organów policji, bezpieczeństwa i instytucji zajmujących się zwalczaniem skutków katastrof.

Obecnie definiowanie pojęć związanych z bezpieczeństwem jest wyjątkowo trudnym zadaniem, a stan badań naukowych, szczególnie politologicznych, jest skromny (Sułowski, Brzeziński, 2009, s. 15).

Z. Nowakowski uważa, że bezpieczeństwo wewnętrzne oznacza stabilność i harmonijne funkcjonowanie systemu państwa, natomiast bezpieczeństwo zewnętrzne państwa to brak zagrożeń ze strony podmiotów i źródeł zagranicznych (Nowakowski, 2009, s. 14). Na takim rozróżnieniu bazowała także *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007r.* Pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego jest także często konfrontowane z pojęciem bezpieczeństwa publicznego rozumianego jako nienaruszalność porządku prawnego, praw i dóbr poszczególnych jednostek oraz dóbr instytucji i przedsięwzięć podejmowanych przez państwo (Misiak, 2008, s. 16).

M. Brzeziński uważa natomiast, że bezpieczeństwo wewnętrzne jest pojęciem złożonym, składającym się z wielu pojęć cząstkowych, w nie zawsze precyzyjnie wskazanych zakresach. Wśród nich można wyróżnić: bezpieczeństwo i porządek publiczny, bezpieczeństwo powszechne i bezpieczeństwo ustrojowe (Brzeziński, 2009, s. 40)

Zasadnicza jednak zmiana w pojmowaniu i definiowaniu bezpieczeństwa, jaka dokonała się współcześnie, dotyczy przeniesienia akcentu bezpieczeństwa podmiotowego z państwa narodowego na człowieka (*human security*), który stał się podstawowym podmiotem bezpieczeństwa (Marczuk, 2009, s. 67).

Takie szerokie i kompleksowe ujęcie problematyki bezpieczeństwa, znane jako szkoła kopenhaska, rozwinął Barry Buzan we wczesnych latach 90-tych XX w. Szkołę tworzy dorobek badaczy skupionych w grupie kopenhaskiej, ze strony polskiej w pracach grupy uczestniczył profesor Wojciech Kostecki (Kostecki, 1996).

Koncepcja Barry'ego Buzana zakładała, że bezpieczeństwo w czasach pozimnowojennych należy ujmować całościowo jako kategorię niepodzielną, właściwe bezpieczeństwo podmiotu tworzą jego aspekty zewnętrzne (międzynarodowe) i wewnętrzne. Oba wymiary bezpieczeństwa zaczęły łączyć się ze sobą po rozpadzie ładu bipolarnego, kiedy zagrożenia zaczęły się umiędzynaradawiać i ich zwalczanie zaczęło wymagać międzynarodowej współpracy. Przykładem takich zagrożeń są terroryzm międzynarodowy, handel narkotykami, transnarodowa przestępczość zorganizowana, korupcja, pranie brudnych pieniędzy, nielegalna emigracja. Proces rozmywania się linii podziału między zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami bezpieczeństwa narodowego dotyczy wszystkich państw i w nauce o stosunkach międzynarodowych nosi nazwę eksterjalizacji bezpieczeństwa wewnętrznego.

Z pięciu wymienionych przez Buzana wymiarów bezpieczeństwa (militarnego, politycznego, ekonomicznego, społecznego i ekologicznego), cztery dotyczą sfery bezpieczeństwa wewnętrznego. Państwo mogą destabilizować nietrafione decyzje polityczne, trudna sytuacja gospodarcza, wysoka stopa bezrobocia, niekontrolowany wzrost inflacji, problemy społeczne, bieda i niedostatek mogą rodzić zjawisko migracji i uchodźstwa, wzrost nastrojów ksenofobicznych, problemy z asymilacją różnych grup etnicznych, problemy wykluczenia społecznego i ekonomicznego nakładające się na zróżnicowanie etniczne i religijne tworzy podłoże dla nowych zagrożeń. Sytuację zagrożenia (braku bezpieczeństwa) może wygenerować także brak systemu ochrony środowiska (Marczuk, 2009, s. 69-78)

Jednocześnie wszystkie wymienione zagrożenia wewnętrzne podlegają współcześnie eksterjalizacji.

Kolejnym stadium koncepcji poszerzonego bezpieczeństwa stała się popularna w nauce zachodniej od połowy lat 90-tych XX w. teoria *human security*. Termin ten upowszechnił *Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju* (UNDAP) z 1994r., w którym jego autorzy podjęli próbę interpretacji pojęcia bezpieczeństwa jednostki i związku między zrównoważonym rozwojem ludzkości a bezpieczeństwem. W *Raporcie* wyodrębniono dwa główne znaczenia pojęcia bezpieczeństwa w koncepcji *human security*: 1. wolność od takich problemów, jak głód, choroby i represje ze względu na pochodzenie, rasę, płeć, wyznanie, przy poglądy polityczne; 2. ochronę przed nagłymi i bolesnymi wydarzeniami w życiu codziennym – w domu, w pracy, w społeczeństwie. Zdarzenia takie mogą mieć miejsce w dowolnym państwie na świecie, niezależnie od stopnia jego rozwoju czy PKB. Mogą mieć charakter powolnego procesu lub gwałtownej zmiany, wynikać z błędnych decyzji politycznych ludzi, sił natury lub kombinacji tych czynników (United Nations Development Programme, 1994, s. 22-23).

Zgodnie z założeniami *Raportu*, podstawę do rozpatrywania bezpieczeństwa ludzi tworzą cztery podstawowe cechy bezpieczeństwa współczesnego świata.

Po pierwsze, bezpieczeństwo ludzi jest zagadnieniem uniwersalnym, dotyczy wszystkich ludzi na całym świecie, niezależnie od miejsca zamieszkania. Wiele zagrożeń, takich jak bezrobocie, przestępczość, zanieczyszczenie środowiska, naruszenia praw człowieka czy narkomania, choć różnią się intensywnością występowania, występują wszędzie, są realne i wykazują tendencje rosnące.

Po drugie, poszczególne elementy bezpieczeństwa ludzkiego są współzależne. Tam, gdzie występują ubóstwo i głód, mamy do czynienia także z przestępczością, brutalizacją życia społecznego, łamaniem praw człowieka, migracjami, korupcją, zagrożeniem epidemiologicznym, zagrożeniami dla środowiska naturalnego, itd. Wszystkie one przekraczają granice państw, stając się problemami regionalnymi i globalnymi, których zwalczanie wymaga współpracy międzynarodowej. W *Raporcie* wymieniono sześć kategorii zagrożeń bezpieczeństwa globalnych, wspólnych dla całej ludzkości: niekontrolowany przyrost demograficzny, nierównomierny rozwój gospodarczy, migracje, degradacja środowiska naturalnego, przestępczość narkotykowa, terroryzm międzynarodowy (UNDP, 1994, s. 34).

Po trzecie, bezpieczeństwo ludzkie łatwiej jest zapewnić przez profilaktykę i zapobieganie, niż niwelowanie skutków jego naruszenia. Dotyczy to na przykład kwestii ochrony zdrowia i przeciwdziałania zagrożeniom epidemiologicznym.

Po czwarte, bezpieczeństwo ludzkie jest kategorią subiektywną. Wiąże się z indywidualnie i instynktownie odczuwanym poczuciem braku bezpieczeństwa, które będzie różne w zależności od warunków życia poszczególnych ludzi. Głównym zadaniem państw jest zagwarantowanie spokojnego i możliwie bezpiecznego życia ludziom poprzez zaspakajanie ich codziennych potrzeb, np. dostępu do żywności, wody pitnej, edukacji, opieki zdrowotnej oraz możliwości znalezienia godnej pracy w kraju wolnym od wojen i konfliktów.

Raport określił także siedem wymiarów bezpieczeństwa, które częściowo pokrywają się z wcześniejszymi założeniami szkoły kopenhaskiej, a mianowicie bezpieczeństwem

ekonomicznym, żywnościowym, zdrowotnym, ekologicznym, osobistym, społecznym i politycznym.

Bezpieczeństwo ekonomiczne człowieka związane jest z możliwością uzyskiwania stałego dochodu z pracy lub, w ostateczności, świadczenia socjalnego z publicznych środków, które gwarantuje możliwość godnej egzystencji. Takie zabezpieczenie ekonomiczne ma zaledwie 0,25% populacji świata. Nawet w najbogatszych państwach od lat 90-tych XX w. rośnie zagrożenie bezrobociem. Coraz trudniej znaleźć i utrzymać pracę. Problem bezrobocia dotyka głównie ludzi młodych (15-29 lat) i kobiet. Coraz więcej osób zatrudnianych jest tymczasowo lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. Rosnące bezrobocie i brak poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego doprowadza, zwłaszcza w państwach rozwijających się (choć wydarzenia w Europie ostatnich lat pokazują, że także państwa UE nie są od nich wolne) do niepokoju społecznego, napięć politycznych i na tle etnicznym.

Bezpieczeństwo żywnościowe jest zagwarantowane wtedy, gdy spełnione są trzy podstawowe warunki: fizyczna dostępność żywności, czyli zapewnienie przynajmniej minimalnego zapotrzebowania na żywność, ekonomiczna dostępność żywności oraz dostęp do bezpiecznej żywności, niezawierającej substancji szkodliwych dla zdrowia i życia, a zapewniającej niezbędny poziom energii i właściwe proporcje substancji odżywczych.

Zdrowie jest podstawową wartością w życiu ludzi, a prawo do zdrowia należy do katalogu podstawowych praw człowieka. Bezpieczeństwo zdrowotne to realizacja tego prawa w stopniu zaspokajającym potrzebę zdrowia, możliwości zapobiegania problemom zdrowotnym oraz dostępu do profesjonalnej pomocy i porady medycznej oraz leczenia na odpowiednim poziomie bez względu na wiek, płeć, miejsce zamieszkania, przynależność etniczną czy status społeczny (Chmielewska, 2003).

Człowiek wraz ze swoją działalnością jest ściśle sprzężony z systemem przyrodniczym. Zachowanie równowagi w tym systemie wymaga spójnego i łącznego zarządzania zarówno dostępem do zasobów środowiska oraz likwidacją i zapobieganiem powstawaniu negatywnych dla środowiska skutków działalności gospodarczej (ochrona środowiska), jak i racjonalnym użytkowaniem zasobów przyrodniczych (gospodarka wodna, leśnictwo, ochrona i wykorzystanie zasobów surowcowych i glebowych, planowanie przestrzenne). Konieczność oparcia bezpieczeństwa ekologicznego na zasadzie zrównoważonego rozwoju wynika z niekorzystnych skutków, dla środowiska, zdrowia ludzkiego i, w coraz większym stopniu, dla działalności gospodarczej, dotychczasowego, intensywnego rozwoju gospodarki przy niekontrolowanym, często nieracjonalnym korzystaniu z zasobów naturalnych, które społeczeństwa wysoko rozwinięte boleśnie odczuły już w pierwszej połowie XX wieku. Zjawisko to doprowadziło m.in. do wylesienia znacznych obszarów Europy Południowej i Zachodniej oraz naruszenia na tych terenach równowagi biologicznej. Efektem tego jest zanik wielu gatunków na znacznych przestrzeniach. Podobne procesy miały miejsce i trwają nadal w wielu krajach rozwijających się, m.in. w niektórych rejonach Azji i Ameryki Południowej. Bezpieczeństwo ekologiczne wymaga nie tylko wprowadzenia zabezpieczeń przed niekorzystnym oddziaływaniem na środowisko działalności gospodarczej, ale także zabezpieczenia odpowiednich zasobów wody, zachowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej o pożądanych parametrach, zalesia-

nia oraz zwiększenia powierzchni obszarów chronionych. (*Polityka ekologiczna państwa w latach 2009-2012, z perspektywą do roku 2016*). Działania z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego znalazły się wśród priorytetów UE (VI Wspólnotowy program działań w zakresie środowiska naturalnego), a do najważniejszych wyzwań zaliczono: 1. działania na rzecz realizacji zasady zrównoważonego rozwoju; 2. przystosowanie do zmian klimatu; 3. ochronę różnorodności biologicznej.

Bezpieczeństwo osobiste to wyjątkowo ważny aspekt bezpieczeństwa człowieka. Najkrócej rzecz ujmując, jest to wolność od groźby stania się ofiarą przemocy fizycznej – tortur, kar cielesnych, gwałtów, tak ze strony własnego państwa, innych państw (wojna), jak i grup przestępczych czy innych ludzi.

Bezpieczeństwo społeczne to prawo rodzin i jednostek do korzystania z opieki społecznej i ochrony socjalnej przeciwdziałającej wykluczeniom i marginalizacji osób czasowo lub trwale niezdolnych do pracy i zarobkowania. Odnosi się także do poczucia wspólnoty i tworzenia więzi społecznych opartych na zaufaniu i solidarności społecznej. Składa się z trzech zasadniczych komponentów: bezpieczeństwa socjalnego, wspólnotowego i rozwojowego (Leszczyński, 2011, s. 57-58).

Bezpieczeństwo polityczne oznacza respektowanie przez państwo i społeczeństwo praw człowieka. Jednym z najlepszych wskaźników bezpieczeństwa politycznego w państwie jest stosunek wydatków publicznych na cele wojskowe i społeczne, takie jak ochrona zdrowia czy edukacja (UNDP *Human Development Raport 1994*, s. 32-33).

Obecnie koncepcję *human security* rozwijają m.in. Japonia, Kanada, Stany Zjednoczone w ramach Amerykańskiego Instytutu Pokoju czy Programu Badań nad Polityką Humanitarną i Konfliktem. Również w dokumentach Unii Europejskiej widać podobne podejście do koncepcji bezpieczeństwa (*Strategia Bezpieczeństwa z 2003r.*, tzw. Raport Barceloński z 2004 r. zatytułowany *Doktryna human security dla Europy*).

Bibliografia

- Balcerowicz, B. (2010). *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*. Warszawa: Wyd. Scholar.
- Balcerowicz, B. (2006). *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*. Warszawa: Wyd. Scholar.
- Bauman, Z. (2007). *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*. Warszawa: Wyd. Sic!
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja*. Warszawa: PIW.
- Bauman, Z. (2008). *Płynny lęk*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bell, D. (1975). *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*. Warszawa: Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu.
- Brzeziński, M. (2009). *Rodzaje bezpieczeństwa państwa*. W: Sułowski S., Brzeziński M. (red). *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia* (s. 33-43). Warszawa: Wyd. Elipsa.
- Chmielarz, P. (2010). *Wojna a państwo. Wczoraj i dziś*. Warszawa: Wyd. Scholar.
- Chmielewska, B. (2003). *Jakość i bezpieczeństwo żywności wyzwaniem XXI w.* Warszawa: Biuro Informacji i Dokumentacji Senatu.
- Fukuyama, F. (2005). *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI w.* Poznań: Wyd. Rebis.
- Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Heidelberg Institut für Internationale Konfliktforschung. Pobrano 11.10.2013, z: <http://www.hiik.de>

- Kamiński, A. Z. (1993). *Bezpieczeństwo Polski na tle rozwoju procesów politycznych w Europie. Uwagi metodologiczne*. Warszawa: PISM.
- Kostecki, W. (1996). *Europe after the Cold War. The security complex theory*. Warsaw: Institute of Political Studies PAS.
- Kwaśniewicz, W. (1998). *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Wyd. Oficyna Naukowa.
- Leszczyński, M. (2011). *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI w.* Warszawa: Wyd. Difin.
- Łoś-Nowak, T. (2006). *Stosunki międzynarodowe. Teorie-systemy-uczestnicy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Łoś-Nowak, T. (2004). *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota-mechanizmy działania-zasięg*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Marczuk, K.P. (2009). *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem (szkoła kopenhaska i human security)*. W: Sułowski S., Brzeziński M. (red). *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia* (s. 66-78). Warszawa: Wyd. Elipsa.
- Misiak, A. (2008). *Administracja porządku publicznego i bezpieczeństwa publicznego*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Munkler, H. (2004). *Wojny naszych czasów*. Kraków: Wyd. WAM.
- Nowakowski Z., Szafran H., Szafran R. (2009), *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Strategie bezpieczeństwa narodowego Polski i wybranych państwa*, RS Druk Drukarnia Wydawnictwo, Rzeszów 2009.
- Nye J. S. (2007). *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Polityka ekologiczna państwa w latach 2009-2012. z perspektywą do roku 2016*. Pobrano 11.10.2013. z: http://www.mos.gov.pl/g2/big/2009_11/8183a2c86f4d7e2cdf8c3572bdba0bc6.pdf.
- Potulski, J. (2010). *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*. Częstochowa: Instytut Geopolityki.
- Strategia Bezpieczeństwa z 2003r, tzw. Raport Barceloński z 2004 r. zatytułowany Doktryna human security dla Europy*.
- Sułowski, S. (2009). *O nowym paradygmacie bezpieczeństwa w erze globalizacji*. W: Sułowski S., Brzeziński M. (red). *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*. (s. 11-21). Warszawa: Elipsa.
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: PIW.
- Toffler, A. H. (2006). *Wojna i antywojna*. Poznań: Wyd. Kurpisz.
- United Nations Development Program. *Human Development. Raport 1994*. s. 22-23. Pobrano 11.10.2013. z: <http://hdr.undp.org/en/reports/global/hdr1994/>
- Uppsala Conflict Data Project (PDP)*. www.pcr.uu.se

SECURITY IN THE POST-MODERN WORLD

Summary: Changes that are taking place in the contemporary post-modern world also concern nation states. They include the area of sovereignty, in both the internal and external dimension, as well as the scope of power and role of the state. The interdependence of states is growing and, at the same time, the capability of state governments to control economic, social and even political processes is becoming more and more limited. The need for security remains the fundamental part of the collective interest of any community and the basic role of the state. This function cannot be fulfilled by any supranational or international institution, no matter how effective it is. Since the beginning of the 1990s we can observe a process of movement of the centre of state government upwards, toward supranational structures, as well as downwards, to the level of regional and local communities. Undoubtedly, this poses a challenge for the autonomy of the state, statehood and nationality. Nowadays, sovereignty consists rather in the right of the sovereign to decide about the way in which the power coming from him/her is executed, as well as if, and to what extent, it is executed in his/her interest.

This has a key significance in the context of the future, in which the ultimate socioeconomic configuration may be created not by states, but by regions. A fundamental change in the understanding and defining of security that has taken place contemporarily consists in shifting the focus of subjective security from the nation state to the human being (human security), who has become the basic subject of security.

Keywords: security, postmodernity, state security, human security.